

Sygn. akt V Ga 5/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Zofia Wolna**

Sędziowie: SSO Andrzej Znak, SSR del. Iwona Łyszczarz (spr.)

Protokolant: Agnieszka Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 4 września 2015 roku

sygn. akt VIII GC 1332/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwotę 10.042,62 zł (dziesięć tysięcy czterdzieści dwa złote sześćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % od dnia 6 sierpnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8 % od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, 7 % od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.920 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.703 zł (tysiąc siedemset trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt V Ga 5/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie sygn. VIII GC 1332/14 oddalił powództwo wniesione przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. przeciwko pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. o zapłatę kwoty 10 042,62 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedsiębiorstwo energetyczne z grupy T. wykonywało w miejscowości L. inwestycję polegającą na wymianie sieci zasilającej, której generalnym wykonawcą był podmiot prowadzący działalność pod firmą (...), a jego podwykonawcą z kolei - pozwana spółka. W ramach zawartej na piśmie umowy pozwana miała wykonać przepusty pod drogami celem przeprowadzenia tras kablowych według załączonych projektów. Pozwana nie była specjalistą od wykonywania przecisków, stąd poleciła ich realizację W. O. prowadzącemu działalność gospodarczą

jako (...). W. O. wykonał przeciski o średnicy 160 mm pod ulicami (...) dostarczając jednocześnie potrzebne materiały (łączniki do rur), a po wykonaniu prac wystawił faktury VAT - z dnia 19 lipca 2013 roku o numerze (...) na kwotę 7 433,85 złotych i z dnia 24 lipca 2013 roku o numerze (...) na kwotę 5 817,82 złotych - obciążając pozwaną spółkę obowiązkiem zapłaty należności za zrealizowane roboty oraz zwrotem koszty dojazdu z K. do L.. W. O. i pozwana nie zawarły pisemnej umowy o wykonanie przecisków, a inspektorzy nadzoru inwestorskiego w przedmiocie odbiorów częściowych i ewentualnych zaleceń do wypełnienia kontaktowali się wyłącznie z pozwaną. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) zapłaciła W. O. kwotę 4 500,00 złotych, która została zaliczona na poczet należności objętej fakturą numer (...). W braku zapłaty pozostałej części wynagrodzenia pozwana spółka prawidłowo reprezentowana jednoosobowo przez prezesa zarządu i W. O. zawarły ugodę datowaną na dzień 19 grudnia 2013 roku, w oparciu o którą pozwana zobowiązała się zapłacić pozostałą część należności z faktury VAT numer (...) i należność z faktury VAT numer (...) (tj. odpowiednio kwoty 2 933,85 złotych i 5 817,82 złotych) z odsetkami ustawowymi (naliczonymi na dzień 2 grudnia 2013 roku na kwotę 641,89 złotych). Strony zastrzegły, iż zapłata kwoty 5000,00 złotych do dnia 15 stycznia 2014 roku będzie wyczerpywać wszystkie roszczenia W. O. z tytułu nieuregulowanych należności, natomiast opóźnienie w zapłacie tej sumy o więcej niż 3 dni robocze miało skutkować natychmiastową wymagalnością całości należności wraz z odsetkami ustawowymi. Pozwana nie uregulowała kwoty 5000,00 złotych w terminie przewidzianym w ugodzie i cała suma stała się wymagalna.

W dniu 18 lipca 2014 roku powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. zawarła z W. O. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) W. O. w K. umowę cesji powierniczej wierzytelności w kwocie 9 393,56 złotych przysługującej cedentowi w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wraz z roszczeniem m.in. o zapłatę odsetek. Umowa cesji zawierała zapewnienie o istnieniu przelewanej wierzytelności. Pismem z dnia 23 lipca 2014 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty powyższej należności wraz z odsetkami, zawiadamiając ją o cesji wierzytelności.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie było zasadne.

Oddalając żądanie powodowej spółki Sąd Rejonowy wskazał, że umowa zawarta przez przedsiębiorstwo energetyczne z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) była umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 i nast. k.c., na mocy której (...) jako generalny wykonawca zobowiązał się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, a przedsiębiorstwo energetyczne jako inwestor zobowiązało się do dokonania wymaganych właściwymi przepisami czynności związanych z przygotowaniem robót, przekazania terenu budowy, dostarczenia projektu, odebrania obiektu i zapłaty wynagrodzenia. Za taką kwalifikacją umowy przemawiał jej przedmiot, tj. wykonanie przepustów i sieci technicznej, czyli obiektów budowlanych w postaci budowli w rozumieniu art. 3 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane oraz charakter prac polegających na przebudowie i rozbudowie (art. 3 pkt 6-8 powołanej ustawy). Cechami przedmiotowymi umowy było zatem przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, według określonego projektu i pod zindywidualizowanym nadzorem, a tym samym w świetle regulacji art. 647¹ § 2-4 k.c. zarówno umowa przedsiębiorstwa (...) jako generalnego wykonawcy z pozwaną spółką jako podwykonawcą, jak i umowa pozwanej z W. O. jako dalszym podwykonawcą dla swej ważności wymagały formy pisemnej. Skoro ta ostatnia umowa nie została zawarta w przepisanej formie, jest w ocenie Sądu Rejonowego umową nieważną i nie mogła wywrzeć skutku w postaci powstania po stronie cedenta roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty. W konsekwencji bezprzedmiotowe było zawieranie ugody i czynienie sobie wzajemnych ustępstw przez pozwaną i W. O. w zakresie stosunku prawnego, który nie został nawiązany w sposób ważny i skuteczny, a w konsekwencji W. O. nie mógł w oparciu o art. 509 i nast. k.c. skutecznie przenieść na powodową spółkę jakichkolwiek wierzytelności objętych ugodą z pozwaną.

Przedmiotowy wyrok Sądu I instancji został zaskarżony przez powódkę apelacją, w której strona zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 353 §1 k.c. polegającą na przyjęciu, że pozwana nie jest zobowiązana do spełnienia świadczenia (zapłaty za wykonane prace) wobec braku dochowania wymogu zawarcia umowy w formie pisemnej (zastrzeżonej pod rygorem nieważności) w sytuacji, gdy pozwana jest zobowiązana do

zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, bowiem czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po jego spełnieniu, jednak bezspornie cedent, tj. W. O., wykonał prace na rzecz pozwanej a pozwana przedmiotowe prace przyjęła oraz zobowiązała się do zapłaty za nie uznając ich ważność w ugodzie zawartej w dniu 19 grudnia 2013 roku, a także potwierdziła tę okoliczność w złożonym sprzeciwie, czego nie uwzględniono w zaskarżonym orzeczeniu, przez co doszło do naruszenia dalszych przepisów prawa materialnego, tj. art. 410 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niezastosowanie;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 917 k.c. w zw. z art. 56 k.c. i 65 §1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż „bezprzedmiotowym było zawarcie przez cedenta z pozwaną ugody i czynienie wzajemnych ustępstw w zakresie stosunku prawnego, którego nie było” w sytuacji, gdy strony w zawartej ugodzie uznały istnienie wierzytelności i zrzekły się co do niej jakichkolwiek zastrzeżeń, a więc potwierdziły istniejący między stronami stosunek prawny oraz wzajemne wierzytelności, a czynność ta konwalidowała brak zawarcia umowy w formie pisemnej oraz potwierdziła nienależność dokonanego świadczenia cedenta oraz jego wartość, przez co cesja z dnia 18 lipca 2014 roku skutecznie przeniosła wierzytelności stwierdzone ugodą na powódkę.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki całości dochodzonego roszczenia oraz zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania sądowego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, za obie instancje.

Pozwana spółka nie wniosła odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodowej spółki jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie, a część argumentów w niej podniesionych doprowadziła ostatecznie do zmiany wyroku Sądu Rejonowego i uwzględnienia powództwa.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, nie podziela natomiast rozważań prawnych przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji, za wyjątkiem kwalifikacji prawnej umowy łączącej cedenta z pozwaną spółką.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zdaniem Sądu Okręgowego przewidziana w art. 647¹ §4 k.c. nieważność zawartych bez zachowania formy pisemnej umów o podwykonawstwo pomiędzy wykonawcą generalnym a poszczególnymi podwykonawcami oraz pomiędzy podwykonawcami a dalszymi podwykonawcami oznacza jedynie wyłączenie solidarnej odpowiedzialności inwestora oraz podmiotu zawierającego umowę z podwykonawcą za wypłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (tak: SA w B. w wyroku z dn. 30.06.2015r., I ACa 208/15, który to pogląd Sąd orzekający podziela). Tym samym niezachowanie formy pisemnej nie prowadzi, wbrew ocenie prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy, do nieważności umowy o podwykonawstwo, a skoro tak – powstałe po stronie W. O. z mocy umowy roszczenie o wypłatę wynagrodzenia za wykonane prace istniało i było korelatem odpowiedzialności ciężącej na pozwanej za jego zapłatę. Umowa o roboty budowlane powinna być wprawdzie, zgodnie z art. 648 §1 k.c. stwierdzona pismem, jednak niezachowanie tej formy (co istotne - bez zastrzeżonego rygoru nieważności) skutkuje jedynie tym, że w sporze nie jest dopuszczalny dowód ze świadków lub przesłuchania stron na te okoliczności, przy czym – co wynika z kolei z art. 74 §3 k.c.- przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami, a strony niniejszego procesu (i umowy o podwykonawstwo) posiadają taki przymiot. Jak zatem wynika z powyższego fakt niezachowania pisemnej formy umowy zawartej przez W. O. (późniejszego cedenta) z pozwaną spółką nie ma wpływu na ocenę jego roszczenia o jego zapłatę jako istniejącego i ważnego, a skoro tak – służąca mu wierzytelność mogła być przedmiotem skutecznej cesji na podstawie art. 509 i nast. k.c.

Nawet, gdyby podzielić pogląd prawny Sądu I instancji o nieważności umowy zawartej przez pozwaną spółkę z W. O. jako podwykonawcą z uwagi na brak formy pisemnej, to rozstrzygnięcie zapadłe w dniu 4 września 2015 roku i tak nie mogłoby się ostać. Trafnie bowiem zauważa apelująca, że wówczas podstawy roszczenia służącego pierwotnie

cedentowi wobec pozwanej spółki należałoby poszukiwać w regulacji art. 647¹ §5 k.c. w zw. z art. 410 k.c. (kondycja causa finita). Po stronie pozwanej powstałby bowiem obowiązek dokonania świadczenia zwrotnego, którego celem byłoby przywrócenie zubożonemu tego, co świadczył na rzecz wzbogaconego. Jak trafnie podkreśla skarżący w ślad za uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 2013 roku sygn. I ACa 452/13 - „uzyskanie nienależnego świadczenia samo w sobie wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia – przesłankę zubożenia”.

Za zasadny należy wreszcie uznać zgłoszony przez powódkę zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 917 k.c. w zw. z art. 65 k.c. Sąd Rejonowy, choć prawidłowo ustalił fakt zawarcia w dniu 19 grudnia 2013 roku ugody pomiędzy pozwaną spółką a W. O., pominął jej znaczenie dla oceny żądania zgłoszonego w pozwie, kwitując ją jedynie stwierdzeniem o „bezprzedmiotowości zawarcia (ugody) i czynienia sobie wzajemnych ustępstw w zakresie stosunku prawnego, którego nie było”.

Uгода należy do umów konsensualnych, kauzalnych i w swym założeniu wzajemnych. Zawierając ją strony nie tylko mogą uchylić istniejący lub mogący powstać spór wynikający z łączącego je stosunku prawnego, czy też zapewnić wykonanie oznaczonych w nim roszczeń, ale wręcz zachować istniejący między nimi stosunek prawny usuwając niepewność co do jego istnienia (por. wyrok SA w Katowicach z dn.16.05.2014r. I ACa 86/14 oraz wyrok SA w Krakowie z dn.8.07.2015r. I ACa 562/15). Nie ma bowiem żadnych przeszkód, by ugoda dotyczyła stosunku prawnego, który rzeczywiście nie istnieje, jeżeli tylko strony były przekonane o jego istnieniu, albo – licząc się z taką możliwością - miały co do tego wątpliwości (por. wyrok SN z dn. 29.05.2015r. V CSK 446/14). Funkcją ugody jest zatem ukształtowanie stosunku obligacyjnego albo obowiązku świadczenia, czy też warunków zapłaty należności wynikającej z wcześniej zawartej umowy.

Jak słusznie zarzuciła w apelacji powodowa spółka uszło uwagi Sądu Rejonowego, że w ugodzie zawartej w dniu 19 grudnia 2013 roku jej strony, tj. W. O. oraz pozwana spółka potwierdziły istnienie łączącego je stosunku prawnego, jak również pozwana uznała istnienie wierzytelności i zobowiązała się do zapłaty należności. Czyniąc sobie wzajemne ustępstwa cedent i pozwana zachowali tym samym łączący ich stosunek prawny i usunęli niepewność co do jego istnienia, co w konsekwencji umożliwiło W. O. późniejsze przeniesienie wierzytelności objętej ugodą na powódkę i dało tej ostatniej podstawę do skutecznego wystąpienia przeciwko pozwanej o przymusową realizację zobowiązania w postaci zapłaty należności w łącznej wysokości 10 042,62 złote (tj. 9393,56 złotych z odsetkami ustawowymi skapitalizowanymi na dzień 28 lipca 2014 roku) i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wytoczenia powództwa. Pozwana spółka nigdy zresztą w toku prowadzonego postępowania nie zakwestionowała roszczenia zgłoszonego przez powódkę co do zasady, powołując w sprzecznie jedynie przedwczesność żądania i mgliście wspominając o nienależnym wykonaniu przecisków, co jednak, jak jednoznacznie wskazał Sąd I instancji, w żaden sposób nie zostało dowiedzione.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo w całości na mocy art. 386 §1 k.p.c. zasądając na rzecz powodowej spółki dochodzoną pozwem należność w kwocie 10 042,62 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2014 roku oraz koszty procesu za I instancję w kwocie 2920,00 złotych. Jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzono na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1703,00 złote, na które składają się opłata sądowa od apelacji w kwocie 503,00 złote i koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 1200,00 złotych.